

# All bandits, Kamienice

W szarych kamienicach przesi&#261;kni&#281;tych ple&#347;ni&#261;,  
mieszkaj&#261; ludzie co nie maja &#380;adnych szans.

Dzieci p&#322;acz&#261; z g&#322;odu gdy za rogiem w bramie,  
najibany ojciec znowu komu&#347; w mord&#281; da&#322;.

Tu si&#281; wszystko ko&#324;czy i znowu si&#281; zaczyna.

Pieprzona p&#281;tla &#380;yca ciasno zaciska si&#281;.

To tutaj w dniach narodzin poznajesz dat&#281; zgonu,

Tu si&#281; dopiero dowiesz co znaczy g&#322;upi l&#281;k.

W szarych kamienicach przesi&#261;kni&#281;tych ple&#347;ni&#261;,  
matki sprzedaj&#261; c&#oacute;rki kiedy zima zbli&#380;a si&#281;.

Przez wybite okno wiatr pada na korytarz,

na zarzyganych schodach jeszcze lep&#261; wida&#263; krew.

W szarych kamienicach,

szaro mijaj&#261; dni.

Nikt nie ma ju&#380; nadziei,

zosta&#322;y tylko sny.

Tu si&#281; wszystko ko&#324;czy i znowu si&#281; zaczyna.

Pieprzona p&#281;tla &#380;yca ciasno zaciska si&#281;.

To tutaj w dniach narodzin poznajesz dat&#281; zgonu,

Tu si&#281; dopiero dowiesz co znaczy g&#322;upi l&#281;k.